



W tym numerze

Chronologia dziejów	1
Wspomnienie	1
Tarasy w Książu	1
Rozbudowa ratusza cz 3	2
Kopalnie Hochbergów	5
Chronologia dziejów	8

Nr 3 (280) Marzec 2021

### Chronologia dziejów

10 marca, nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jarosław Pizuński zastąpił odwołanego Mariusza Gwalika, który tę funkcję pełnił od maja 2019 roku.

23 marca, zmarł Pan Dominik Żebrowski, znany w mieście kolekcjoner, z którego materiałów wielokrotnie korzystaliśmy w „Dziejach Miasta”. Cześć Jego pamięci.

Małgorzata Grudzińska  
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej

#### Wspomnienie

W dniu 23 marca 2021 roku zmarł Dominik Żebrowski, znany świebodziński kolekcjoner, pasjonat regionu i właściciel pokaźnego zbioru pamiątek, związanych z naszym miastem i regionem. Dominik Żebrowski urodził się w Jaworze i wiele z jego zbiorów dotyczyło rodzinnego miasta, o którym zawsze mówił z sentymentem. Zawodowo związany był z Zakładem Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka”, gdzie pracował niemal przez cały okres zawodowej aktywności w dziale technologicznym.

Współpracownicy i znajomi wspominają Go jako niezwykle życzliwego i kulturalnego człowieka.

W roku 2012 z jego inicjatywy przyjechał do Świebodzic Eckhard Hoffmann, potomek słynnego poligloty Emila Krebsa. Towarzyszył mu znany świdnicki historyk i tłumacz języka niemieckiego Sobiesław Nowotny. W Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z władzami Świebodzic oraz członkami Towarzystwa Miłośników Świebodzic. Nawiązane wtedy kontakty zaowocowały w przyszłości odsłonięciem pamiątkowej tablicy na budynku Szkoły Podstawowej nr 3 (Alma Mater Emila Krebsa) – w roku 2015, jak i wystawy poświęconej genialnemu poliglocie Emil Krebs – u granic geniuszu (rok 2019 w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa).

Pogrzeb odbył się dnia 29 marca 2021 roku, Dominik Żebrowski pochowany został na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Franciszka w Świebo-

dzicach. Towarzystwo Miłośników Świebodzic reprezentowali Iwona Błazik i Marek Mikołajczak.



Fot. Arkadiusz Mikołaj Żebrowski

Od lewej stoją: Dominik Żebrowski, Maria Palichleb, Sobiesław Nowotny, Jarosław Barnowski, Eckhard Hoffmann, Margit Hoffmann, Edward Hałdaś, Witold Bajalski, Małgorzata Grudzińska, Iwona Błazik.

Poniżej od lewej: Bolesław Kwiatkowski, Marek Mikołajczak.

### Wiadomości z Zamku Książ

Magda Woch

#### Tarasy w Książu otwarte

Zamek Książ w Wałbrzychu otwiera dla turystów zamkowe ogrody.

Historyczne tarasy Książa swą historią sięgają XVI wieku. Założone na miejscu rozebranych fortyfikacji piastowskiego zamku, przez lata były nieustannie powiększane i zmieniane. Dzisiaj na turystów czeka 12 tarasów mających łączną powierzch-



nię ponad 2 ha. Z każdym z nich łączy się historia zabytkowych fontann. Podczas spaceru możemy doliczyć się ich w sumie 38. W ostatnim czasie fontanny Bogini Flory i Trytonów zostały poddane pracom konserwatorskim. Teraz odnawiane będą kolejne dwie - kaskadowa i podkowiasta.

Pora wiosenna odsłania przed nami fascynujące widoki. Z tarasów możemy dostrzec ruiny Starego Książa, punkt widokowy Grób Olbrzyma oraz rzekę Pełcznicę. Widoki te znikną niebawem, gdy na drzewach, w parku otaczającym Książ, zaczną pojawiać się pierwsze liście.

---

Maria Palichleb

### **Rozbudowa ratusza w latach 1909 - 1910 cz. 3**

Dokument, który powstał 11 lutego 1908 roku, prezentuje raczej nieprzychylnie stanowisko decyzji, która zapadła 26 lipca 1907 roku. Upłynęło pół roku, a nadal byli przeciwnicy rozbudowy ratusza. Tym razem taki pogląd reprezentował przewodniczący Rady Miejskiej doktor Hermann Thomas. Z jego rękopisu wynika jednoznacznie następująca konkluzja: ambitna decyzja rozbudowy spowoduje znaczne „pogorszenie warunków finansowych miasta i wzrost podatków w krótkim czasie o 200%”. Dr Hermann Thomas, przewodniczący rady, powołuje się na rozmowę z Kleinem, który przedstawił taki pesymistyczny scenariusz. Można więc przypuszczać, że gdy wcześniej była mowa o głosowaniu, to najprawdopodobniej przeciwnikiem idei rozbudowy był koordynator Klein. Podobny pogląd prezentował radny Deinert, który brał również udział w decyzjach, podejmowanych przez komisję budowlaną. Wyolbrzymił kwestię robót ziemnych, określając je jako „przerazające”. W tej sytuacji, rada musiała odnieść się do tego stanowiska; po raz kolejny dyskutowano, rozważając wszystkie argumenty „za” i „przeciw”. Rozbudowa ratusza stała się sprawą otwartą – i ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, mimo że był to już początek 1908 roku.

13 lutego (na odwrocie pisma doktora Thomasa) burmistrz wystosował do niego odpowiedź, z zapewnieniem, że zaplanowana inwestycja, na mocy uchwały z 26 lipca 1907 roku, nie pogorszy kondycji finansowej miejskiego budżetu, więc niepotrzebne będzie podniesienie podatków o 200%. Nadmieniał także, że istnieje jeszcze możliwość otrzymania pożyczki z okręgu regencyjnego. Podatki i raty amortyzacyjne są w stanie pokryć koszty.

Na stronie 114, jako pewnego rodzaju precedens, pojawia się wycinek gazetowy z Schlesische Zeitung, informujący o podjęciu uchwały rozbudowy ratusza w Przemkowie (miejscowości położonej między Polkowicami a Szprotawą, na północ od Chocianowa i Chojnowa). Z jego treści wynika, że początkowo planowano tylko powiększenie piwnic. Ostatecznie jednak zakupiono grunt przylegający do placu za 300 marek i w nowych pomieszczeniach zaplanowano lokalizację USC, salę posiedzeń. W drugim wycinku z 2 maja jest mowa o zamknięciu Surenstrasse na czas budowy. Ważny jest fragment

mówiący o pożyczce z tutejszej miejskiej kasy oszczędnościowej w wysokości 80000 marek. Kwota ta miała być spłacana przez 40 lat. Przytoczona sytuacja, opisana przez Śląską Gazetę miała być ostatecznym argumentem, przekonującym przeciwników inicjatywy rozbudowy ratusza. Istotnym uzupełnieniem materiałów archiwalnych są doniesienia prasowe. Na ich podstawie możemy poznać planowaną lokalizację poszczególnych działów. Na parterze miały powstać pokoje dla kasy miejskiej i urzędu policyjnego. Na pierwszym piętrze – sala posiedzeń, pokój sekretarza miasta i policji oraz kasa oszczędnościowa. (WW 1908/57/15VII). By zrealizować projekt rozbudowy – przeznaczono 50.000 marek ze środków trwałych.

W 1909 roku zmienił się skład Miejskiej Rady. Nadal przewodniczącym był dr Hermann Thomas, zastępcą – pełnomocnik handlowy Gärtner, dyrektor dr Buttenberg, zarządzający Zakładem Pielęgnacyjnym, protokolant – adwokat i notariusz Brock, Na miejsce dotychczasowego protokolanta profesora doktora Klipsteina wszedł do rady kupiec Julius Waldmann, syn Marcusa i brat tragicznie zmarłego doktora Adolfa Waldmanna.

Na styczniowym posiedzeniu rady zapadła decyzja o realizowaniu projektu tutejszego mistrza budowlanego, zamiast przyjętego wcześniej autorstwa Hermanna Wahlichha. Okazuje się, że sprawa rozbudowy podzieliła ówczesne władze. Burmistrz Nürnberg był zwolennikiem przeprowadzenia rozbudowy z wielkim rozmachem, bez względu na koszty tej inwestycji. Uważał, że siedziba urzędu powinna prezentować się okazale, przy jednoczesnym spełnianiu określonych funkcji.

Jeśli potraktujemy słowa z Waldenburger Wochenblatt (1909/29/10.IV) „projekt, będący drugą częścią ratusza” - moglibyśmy zyskać drugi argument potwierdzający hipotezę, że budynek z wieżą, jako osią symetrii – to wizja Hermanna Wahlichha. Rada Miejska popierała wersję sporządzoną przez Alfreda Waltera, jako znacznie tańszą. Relacja kosztów była następująca: 150.000 do 50.000.

Przystępując do realizacji projektu, władze starały się uwzględnić, w zleconych pracach, udział, kupca Kurta Johna, zapewniającego żelazne dźwigary i części metalowe. Prace kamieniarskie wykona mistrz Plischke, a blacharskie - mistrz Bleicher – wymienieni byli miejscowymi wykonawcami. W maju, w 1909 roku, na jednym z posiedzeń ustalono, że prace murarskie i ciesielskie wykona mistrz Süssenbach, właściciel cegielni Viertel dostarczy cegły.

Od chwili pojawienia się idei rozbudowy ratusza, do zrealizowania projektu, upłynęły cztery lata. W tym czasie zmarł radny Vogt. Był on synem Johanna (ur. w Henrykowie koło Szprotawy (5.XI.1814 – 4.VII. 1896). Odnotowano, że był partikulierem, czyli człowiekiem żyjącym ze zgromadzonych zasobów, rentierem; mógł utrzymywać się z dochodów płynących z oprocentowania wypożyczonego kapitału (?), z odsetek od papierów warto-



ściowych, obligacji. Identyczny status miał jego syn Karl. Johann ożenił się z Johanną Luizą Gründel (ur. w Boguszowie 8.V. 1816 – zm. 7.IV. 1889). Ich syn Karl urodził się w naszym mieście 21 maja 1853 roku. Był wieloletnim członkiem Ochotniczej straży Pożarnej i dyrektorem tej organizacji. Zmarł 15 czerwca 1909 roku, nie było mu dane zobaczyć jaki był końcowy efekt rozbudowy. Można zaryzykować twierdzenie, że w czasie blisko trzyletnich przygotowań do tego przedsięwzięcia miał wpływ na podejmowane decyzje. Nie wiemy jednak, czy był zwolennikiem czy przeciwnikiem planowanej inwestycji, prawdopodobnie głosował zawsze za powiększeniem reprezentacyjnego budynku w rynku. Przed dniem 2 lipca przekazano Wahlichowi rezygnację z jego projektu. List wystosowany przez wrocławskiego architekta do Magistratu zawiera nutę rozgoryczenia. Przesyła swoją „likwidację” i prosi o zwrot rysunków i opisów prac. Kończąc przedstawia taką konkluzję: „Jestem przekonany, że rodzaj mojej pracy i mojego powołania jako architekta miasta Freiburg, udowadnia, że wypełniłem swój obowiązek do końca. W trakcie pracy wystąpiły zmiany wynikające z zaprojektowanych stropów z żelazobetonu, które mogły zostać zastąpione metalowymi dźwigarami (belkami) i ceglami. Projekt wymagał wielu obliczeń statycznych. Mam wiele rysunków w ołówku, wynikających ze zmian układu pomieszczeń w starej części”. 23 października współpraca z wrocławskim architektem dobiegała do końca. Tego dnia napisał o przygotowanych 20 wyciągach z rzutów poziomych i przekrojów, wymaganych dla projektu ogrzewania parowego, prowadzenia linii oświetlenia i sanitarnych połączeń. „Dla mnie rysunki te nie mają żadnej wartości – odkładam je. Z poważaniem Wahlich” Do tego listu dołączył wykaz prac i działań w związku z pracami projektowymi rozbudowy ratusza. Zestawienie ma uporządkowany charakter, nie ma w nim miejsca na chaos i przypadek. W układzie chronologicznym ujął prace rysunkowe i obliczeniowe. 1) rysunek ratusza w starej formie 2) Całkowity projekt wstępny składający się z 4 kart rzutów poziomych, 1 przekrój, 1 widok – wszystko w skali 1 : 200 3) 15 czerwiec 1907 projekt główny : 1 karta - plan sytuacyjny, 4 karty rzut poziomy w skali 1 : 50, 1 przekrój, 3 widoki w skali 1 : 50 i 1 : 100 Według jego obliczeń rozbudowa miała kosztować 152.500 marek. Architekt uwzględnił również prace adaptacyjne i nanoszenie zmian w toku opracowania projektu. Zwrócił uwagę na fakt istnienia wielu czynników wpływających na ogólny koszt, dlatego podana cena nie ma charakteru ostatecznego. Poinformował, że jako honorarium przysługuje mu 4,95% ustalonej kwoty. W materiałach archiwalnych zachowały się obliczenia przysługującego mu wynagrodzenia:  $152.5000 \times 0,40 : 100 = 3.019,40$  marek był to obliczony koszt prac przedstawionych na 1 stronie. Dalsze - według kolejnego wzoru:  $138.000 \times 4,95 : 100 \times 0,30 = 2.049,30$  marek. Ostateczne wyliczenie ustalało honorarium Hermanna Wahlicha; 5150 marek. Po śmierci Karla Vogta, powstał wakat w Miejskiej Radzie, więc zastąpił go mistrz budowlany Alfred Wal-

ter, jako „techniczny członek Miejskiej Komisji Budowlanej”. Jednak łączenie tej funkcji ze stałym nadzorem budowy byłoby trudne, dlatego zwrócono się do Alberta Stangego, również mistrza budowlanego, który oprócz tego miał obowiązek opieki nad budową, jako rzeczoznawca (biegły), techniczny doradca Alfreda Waltera. List ten został opatrzony datą 16. VIII.1909. A. Stange przyjął tę propozycję, bo 22 września napisał do komisarza policji, że ma pomysł na powiększenie cel w ratuszu. Widział możliwość wygospodarowania trzech pomieszczeń. Najwidoczniej prace były na etapie robót ziemnych i fundamentów. Nowy inspektor wspomina o dołączonych szkicach, które jednak nie zachowały się. Może w grę wchodziło postawienie ścianek działowych w innym miejscu niż w projekcie? Takie rozwiązanie miało zapewnić większą ilość światła i powietrza w pomieszczeniach. A. Stange wspomina, że dotychczasowe cele nie funkcjonowały od 14 maja 1889 roku i teraz istnieje potrzeba zmian dotychczasowego stanu a tym samym dostosowania ich do obowiązujących wymogów. Z tekstu tego pisma wynika, że dołączył on formularz pozwolenia na budowę, poświadczenie że obiekt pozostaje pod opieką konserwatora zabytków, arkusze z rysunkami i zaświadczenie o zatrudnieniu go.

W całym przedsięwzięciu okazała się bardzo ważna data: 3 grudzień 1909 roku. Tego dnia rozpatrywano rezygnację architekta Hermanna Wahlicha z Wrocławia.

Przyczyna była bardzo prozaiczna: zbyt wysoki koszt realizacji wizji architektonicznej. Projektant w latach 1906 – 1909, jak czytamy w Wikipedii zaprojektował w tym czasie „dwie prestiżowe kamienice przy obecnej ulicy Powstańców Śląskich, będące rezydencjami bogatych wrocławskich kupców”, a także: halę festiwalową VII Niemieckiego Święta Towarzystwa Śpiewaczego (1907), dom towarowy firmy Ludwig Wittenberg & Co - Rynek 1. W 1909 roku zdobył pierwsze miejsce w konkursie na projekt szkoły w Oleśnicy. Wykaz ten prezentuje się imponująco i świadczy o tym, że Hermann Wahlich był zapracowanym i pełnym inwencji projektantem, realizującym ambitne zadania.

5 listopada 1909 roku ustawiano drewniane rusztowania wokół ratusza. Gdy przechodziła przez plac sześćdziesięcioletnia kobieta, z wielkim impetem upadła na nią. Ciężko ranna w głowę, nie odzyskała przytomności i zmarła po trzech godzinach. Była ona żoną rzeźbiarza w drewnie Klinnera. Najprawdopodobniej nadzorujący budowę Walter i Stange ponieśli konsekwencje prawne. O tym tragicznym wydarzeniu poinformował Waldenburger Wochenblatt (1909/90/10.XI).

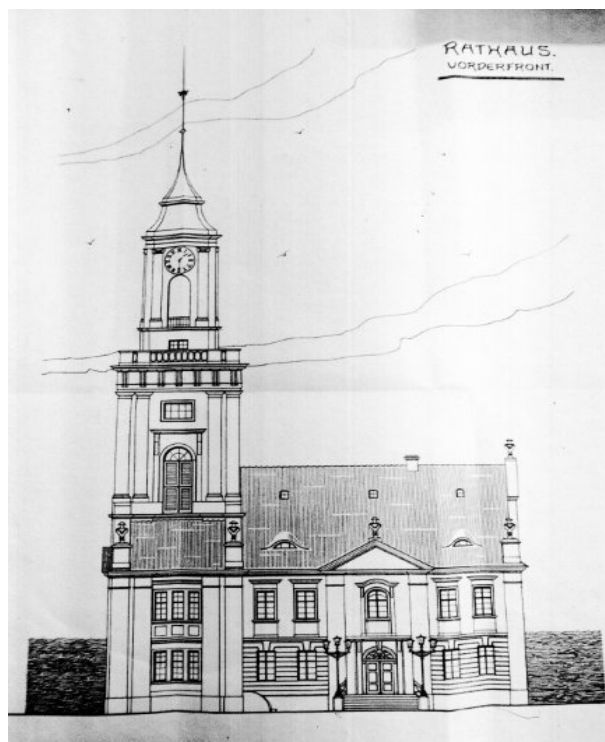
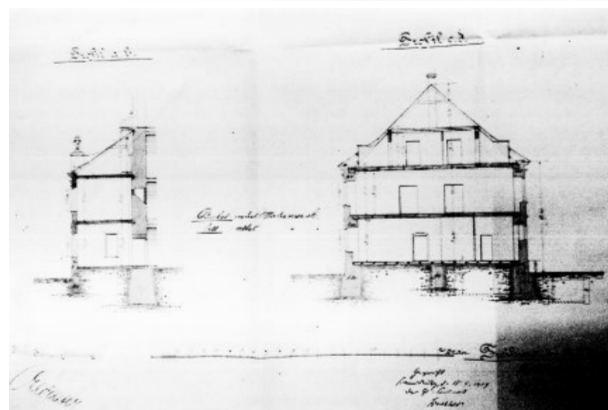
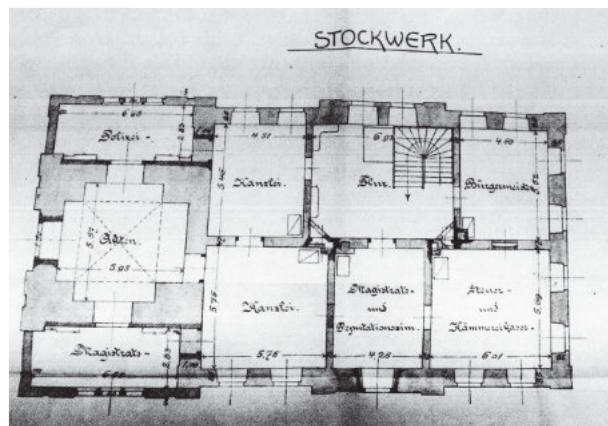
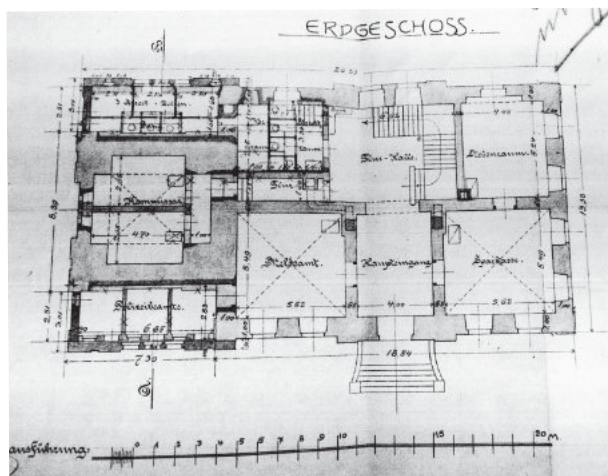
Kolejne dokumenty relacjonują przebieg prac, który nie satysfakcjonował władz. Okazało się, że były one prowadzone w bardzo wolnym tempie. Potwierdzają one także fakt prowadzenia budowy przez Waltera i Stangego. Na jednej ze stron są podane wymiary cel: długość – 2,72 m; szerokość – 1,46 m; wysokość – 3,68 m; gabaryty te miały speł-

nić podstawowy warunek – poprawę oświetlenia i wentylacji.

Warto udokumentować rozbudowę ratusza, przedstawiając projekty wykonane przez miejskiego mistrza budowlanego Waltera zaczerpnięte z archiwalnej dokumentacji. Archiwalne rysunki wykonane przez Waltera, miejskiego mistrza budowlanego, ukazują cztery fasady budynku i rzuty poziome poszczególnych kondygnacji – od piwnic do poddasza.

Na wniosek administracji policji budowlanej i burmistrza Feliksa Nürnberga, ustalono termin zakończenia rozbudowy ratusza 12 marca 1910 rok.

Pokój głównej kasy miejskiej, kasy podatkowej i biuro meldunkowe miały być oddane do użytku w najbliższych dniach, informował Waldenburger Wochenblatt 23 lutego (1910/16), a w następnym miesiącu – pokoje przeznaczone dla komunalnej i policyjnej administracji.



18 marzec 1910 roku to historyczna data. Tego dnia, w piątek, po 2 1/2 letniej przerwie, odbyło się po raz pierwszy posiedzenie rady miejskiej, w wyremontowanej siedzibie, poświęcone zakończonej rozbudowie ratusza. Wzięli w nim udział przedstawiciele Magistratu i Rady. Przed przedstawieniem porządku dziennego, radny Adolf Bartsch, jako reprezentant komisji budowlanej, pozdrowił wszystkich zebranych, a doktor Hermann Thomas, przewodniczący rady miejskiej, podziękował za piękny efekt wspólnej pracy i wyraził swoje zadowolenie, że znowu mogą się spotkać w starej, wyremontowanej siedzibie.

Przebieg prowadzonych prac dokumentują materiały, znajdujące się w zasobach Państwowego Archiwum we Wrocławiu, a dokładniej w jego oddziale w Kamieńcu Ząbkowickim. Warto w tym miejscu wspomnieć, że zostały one wzmiankowane w rocznych sprawozdaniach konserwatora zabytków. I tak w roku 1905 / 1906, na stronie 22 możemy przeczytać: „o możliwości powiększenia i rozbudowy [ratusza] odbędzie się rozmowa z udziałem przedstawiciela miasta, na miejscu”.

W 1907 roku pojawiła się następująca informacja: „Powiększenie ratusza przedstawi w swoich szkicach architekt Wählich, gdy zostaną przychylnie ocenione. Realizacja projektu nastąpi po jego zaakceptowaniu”. W 1909 roku: Wcześniejsze daleko idące plany nie znalazły akceptacji – została przyjęta skromniejsza wersja.”

Po upływie zaledwie trzech lat i pięciu miesięcy, w niezawodnym źródle informacji, jakim jest dla nas Waldenburger Wochenblatt (nr 99/19. VIII/ wtorek/s.13), ukazała się interesująca notatka, dotycząca posiedzenia władz miasta, po krótkiej letniej przerwie. Było to w 1913 roku, 15 sierpnia. Porządek obrad może się wydać zaskakujący – jednym z punktów miało być rozważenie dobudowy połu-



dniowego lub północnego skrzydła ratusza. Wiemy, że wcześniej, rada miejska zdecydowanie odrzuciła projekt znanego wrocławskiego architekta, Hermanna Wahlicha jako zbyt kosztowny. Dlatego, do dzisiejszego dnia, jego wizja pozostaje dla nas tajemnicą. Zgodnie z przyjętymi warunkami umowy – konsekwencją niezrealizowania projektu – było odesłanie przez władze miasta wszystkich rysunków i opisów. Nie zachowały się one w zasobach Archiwum Państwowego w Kamieńcu Żąbkowickim. Jaki więc wygląd miał przyjąć ratusz w projektach z 1913 roku? Czy taki, jaki znamy z ryciny przedstawionej przez Instytut Herdera, na której osią symetrii głównej fasady jest wieża ratuszowa? Wspomnianego wyżej dnia, zostały przedstawione starania o rozważenie nowej sali posiedzeń. Czyżby ta, powstała w wyniku niedawnej przebudowy, nie spełniała oczekiwań włodarzy? Rozważając ten wariant, podano ewentualny koszt – 11.000 marek. Dobudowanie skrzydła południowego – to 65.000 marek, a północnego – 180.000 marek. Widać wyraźnie różnicę kwot. Widocznie wariant południowy był imponujący, a północny – skromniejszy. Tego dnia, ostatnie słowo należało do burmistrza Feliksa Nürnberga, który w swym przemówieniu uwzględnił wszystkie uwarunkowania natury finansowej, zapewniając, dobudowanie południowego skrzydła nie wiązałoby się z dodatkowymi obciążeniami dla miasta. W najbliższych wydatkach przewidziano również kwotę 700 marek, która miał zostać przeznaczona na renowację muru wieży ratuszowej. Wydaje się dziwne, że niedawny remont i rozbudowa tego obiektu nie objęła tego istotnego elementu budowli, chyba, że po upływie zaledwie czterech lat, wymagała już poprawy?! Tego nie wiemy.

Gdy powstawał ratusz, w latach 1779 – 1781, według planów K. F. Schultza, uwzględniono ówczesne potrzeby miasta. Jednak na początku XX wieku, gdy wzrosła liczba mieszkańców i urzędników miejskich, ilość pomieszczeń okazała się niewystarczająca – stąd konieczność wynajmowania ich w budynku Królewskiej Poczty, a w konsekwencji podjęcie próby przeciwdziałania takiemu stanowi rzeczy i rozbudowa siedziby władz miejskich.

Korzystałam z następujących materiałów:

APWr, O / Kamieniec Żąbkowicki, AMŚ, Special – Acten der Polizei Verwaltung zu Freiburg in Schl. Betreffend den am – und Erweiterungsbau des Rathauses 1906 – 1909, sygn. 92.

Kronika Miasta Świebodzice 1220 – 2010 pod red J. E. F. Würffla, B Lungmusa, A. Rubnikowicza, Świebodzice 2010, s118

Adressbuch der Stadt Freiburg in Schlesien, Aus Freiburgs vergangenen Tagen (brak paginacji)

Biuro Studiów i Dokumentacji Zabytków, Prace Konserwatorskie na terenie województw jeleniogórskiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego w latach 1974 – 1978, Ossolineum 1985, s. 123

Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska Ilustrowana, Warszawa 1903, t. IV, s. 140 – 144 op. cit. t. III, s. 176 – 177

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann\\_Wahlich](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann_Wahlich)

APWr O/ Kamieniec Żąbkowicki, AMŚ, Friedhofs Register, sygn.1/3 (1885 – 1901), sygn. 1/4 (1901- 1919) [mnwr.pl/wp-content/uploads/2019/10/Zal-nr-5-do-SIWZ-plik-pogladowy-Wyrzezbiony-Wroclaw.Pdf](http://mnwr.pl/wp-content/uploads/2019/10/Zal-nr-5-do-SIWZ-plik-pogladowy-Wyrzezbiony-Wroclaw.Pdf)

Bericht des Provinzial – Conservators der kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit in zasobach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej

Reprodukcja popiersia H. Wahlicha z:Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur, Jg.3, 1909 / 1910, s 174, Künstlerbund schlesien von Dr Conrad Buchwaldin Breslau – Biblioteka Śląska Katowice

---

Mateusz Mykytyszyn

## **Kopalnie Hochbergów w Wałbrzychu i okolicy**

Historia rodziny von Hochberg z Książa to historia całego okręgu wałbrzyskiego. Familia ta symbolizowała życie ekonomiczne i kulturalne całej okolicy. Właściciele Książa mogli z dumą spoglądać na 400 lat swej historii w okolicy Wałbrzycha, bo przecież większość ich przodków przyczyniała się do nadawania blasku i systematycznego powiększania fortuny i znaczenia rodu. Dzięki pracy pokoleń górników – synów ziemi wałbrzyskiej, rodzina ta mogła należeć do pierwszych rodzin w Prusach i całym Cesarstwie. Do dziś relikty po ich kopalniach w postaci szybów i licznych budynków stanowią integralne elementy wałbrzyskiego krajobrazu.

W rejonie wałbrzyskim najstarszy zapis dotyczący kopalni węgla pochodzi z 1536 roku. Jest to przekaz umieszczony w testamencie Dipranda Czettriza, właściciela miasteczka Wałbrzycha i okolicznych wsi. Z treści tego zapisu wynika, że kopalnie w Wałbrzychu istniały już znacznie wcześniej. W 1561 Konrad II Hochberg (1527-1565), pan na Książu wydał Georgowi Rudlowi z Weissteinu (Białego Kamienia) zezwolenie na wydobycie węgla. Wydobycie tego surowca w Sobięcinie (Hermsdorf) udokumentowano w roku 1586, a także później w 1594 i 1604. W tymże 1586 roku właściciel ziemski Christoph von Czettriz nadał rolnikom z Hermsdorfu węglowy urbarz (księga spraw gruntowych). Dnia 3 listopada 1594 r. gubernator Fabjan von Reichenbach poinformował Izbę Śląską, że wieśniacy z Hermsdorfu wybudowali kopalnię. 5 stycznia 1577 roku cesarz Rudolf II wydał pierwsze, a 24 marca 1578 roku drugie prawo górnicze. W XVII wieku po raz pierwszy miejsca wydobywania węgla oznaczono na mapach, podkreślając przez to ważność tej działalności. Zrobili to dwaj kartografowie – Jonasz Scultetus w 1625 oraz Friedrich Kühnoriusz w 1670 roku.

Od początku istnienia górnictwa węglowego w rejonie Wałbrzycha ważną rolę w wydobyciu, budowie nowych kopalń, budowie budynków przemysłowych i administracyjnych odegrało wiele

pokoleń rodu Czetrtritzów, a od XVII wieku aż do 1945 roku – ród Hochbergów.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej główny spadkobierca majątku książęcego, hr. Aleksander von Hochberg (1905- 1984), opuścił Pszczynę i wyjechał na tułaczkę wojenną, zaciągając się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Już w pierwszych dniach września 1939 r. ustanowiono „powiernika państwa niemieckiego” nad majątkiem, którym został dr Franz Ludwig z Wrocławia. Od 1 kwietnia 1940 r. mianowano go komisarycznym zarządcą Generalnego Zarządu Spadkobierców Księcia von Pless. W 1941 r.



*Bahnsaht - koksownia - 1922*



*Biurowiec von Pless - Wałbrzych*



*Broszura o socjalu dla górników wałbrzyskich - 1904*

*Gwarek Curt Seyler, Waldenburg, w stroju galowym*

przyjęto program sanacji dóbr księcia Jana Henryka XV. W ramach tego programu w listopadzie 1943 r. sprzedano władzom prowincji śląskiej Książ, uzyskując za to wymazanie 7.800.000 marek długu, ciężącego dotychczas na majątku książęcym. Od tej opory rezydencją rodziny, aż do maja 1945 pozostawał kompleks w samym sercu starego



*Dom towarowy Hochbergów dla górników w Waldenburgu*



*Kopalnia Maria dziś w tym miejscu jest Galeria Victoria*

Wałbrzycha przy ul. Zamkowej, zwany wówczas Zamkiem wałbrzyskim – Schloss Waldenburg.

W lutym 1945 r. wejście wojsk Armii Radzieckiej zakończyło epokę, która trwała dla rodziny von Hochberg prawie 450 lat nieprzerwanej obecności i rządów na Podgórzu Wałbrzyskim oraz ponad 100 lat w Pszczynie i okolicy.

### **Kopalnia Consolidierte Fürstensteiner Gruben**

(po 1945 r. – KWK „Bolesław Chrobry”) w Wałbrzychu. Zakład, który stanowił własność rodziny Hochbergów, w 1930 r., przeszedł na własność spółki akcyjnej „Waldenburger Bergwerks AG”. Jej głównym akcjonariuszem był Hans Heinrich XV, książę von Pless. W 1926 r., kopalnia zatrudniała 7615 osób i wydobywała 1053 tys. ton węgla, w 1937 r.-1370 tys. ton. Pod koniec lat 30-tych skarb państwa przejął kopalnie od rodu z powodu wysokich długów i w czasie II wojny światowej pracowała ona na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

Kopalnia „Wałbrzych” została uruchomiona w 1778 do 1944 roku występowała pod nazwą Bahnschacht, również jako kopalnia Fürstensteingruben-Balinschachtanlage. Od 1945 roku jako kopalnia „Wałbrzych”, od 1.01 1946 roku zmieniono nazwę na "Bolesław Chrobry". W 1964 r. połączona z kopalnią „Mieszko” jako jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Wałbrzych”.

Działała do końca jako ostatnia kopalnia czynna w Wałbrzychu podczas restrukturyzacji 29.06.1998 wyjechał z niej ostatni wózek z węglem. Po kopalni pozostały jedynie główne szyby wydobywcze Chrobry I i II.



**Spółka akcyjna Waldenburger Bergwerks AG („Wabag”)** z siedzibą w Wałbrzychu (w Schloss Waldenburg, dziś Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu) utworzona została w 1930 r. i obejmowała dolnośląskie zakłady przemysłowe księcia von Pless. Jej własnością były Consolidierte Fürstensteiner Gruben (Skonsolidowane Kopalnie Książańskie/Kopalnia „Wałbrzych”) z dwoma polami eksploatacyjnymi: Bahnschacht i Hans-



Heinrich-Schacht, koksownia i brykietownia. Kapitał akcyjny wynosił 8 milionów marek. W 1932 r. spółka „Wabag” zatrudniała ogółem 5 tys. ludzi, produkcja roczna wynosiła 1171 tys. ton węgla kamiennego, 208 tys. ton koksu i 67 tys. ton brykietów. W 1922 r., rozpoczęto w koksowni Consolidierte Fürstensteiner Gruben budowę pieców wąskokomorowych z regeneratorem poprzecznymi, co pozwoliło na uzyskanie koksu wysokiej jakości.

#### **Szyb Matylda**

Szyb materiałowy (po 1945, wcześniej wydobywczy). Istniał przy placu drzewnym Kopalni Wałbrzych, nazwany od imienia żony księcia Jana Henryka XI von Pless von Hochberg, pełne imię panięńskie małżonki Matylda Urszula von Dohna-Schlobitten. W 1995 roku wypawany, częściowo przekazany jako eksponat do Muzeum Kopalni Uranu w Kowarach.

#### **Kopalnia Consolidierte Sophie w Jedlinie Zdroju**

Stanowiła własność Hochbergów. W 1923 r. zatrudniała 1267 osób, wydobyte wyniosło 186 tys. ton węgla. W 1931 r. kopalnia została unieruchomiona, a jej szyby zasypały. Według kroniki z 1921 r. kopalnia ta istniała od 1763 r. W 1891 r. kupił ją książę pszczyński i została wówczas powięk-



szona. Kronikarz wymienia jako szyby/sztolnie (niem. Schacht może oznaczać szyb albo sztolnie) tej kopalni: „Annaschacht” koło Suliszowa (Sophienau), „Beinertschacht” koło Jedliny, „Sprungschacht” koło Glinicy i „Wetterschacht” koło Kamińska. W 1906/1907 doszedł do nich nowy „Schulteschacht” w Glinicy. W latach 20-tych XX wieku dyrekcja pszczyńskich kopalni podawała jako szyby zespolonej kopalni Sophie (consolidierte Sophiegrube) tylko szyby Schulte (z połączeniem kolejowym) i Wojenny (Kriegsschacht).

#### **Kopalnia Caesar (po wojnie „Teresa”) w Wałbrzychu-Rusinowej.**

Zakład należał do gwarectwa, którego właścicielem była spółka „C. Kulmiz GmbH”. W 1921 r. stała się własnością rodziny Hochbergów. Eksploatowana z przerwami została unieruchomiona w marcu 1925 r. W 1923 r. zatrudniała 200 górników.

W 1945 roku kopalnię Caesar przemianowano na Teresa i włączono do kopalni Julia (Thorez). Najstarszym i dominującym akcentem w zespole jest wieża wyciągowa, składająca się z murowanej wieży typu Malakow i wystającej ponad nią wieży stalowej.

#### **Kopalnia Abendröthe („Klara”) w Gorcach.**

Stanowiła własność gwarectwa, w którym połowę udziałów posiadał książę pszczyński. W drugiej połowie lat dwudziestych została unieruchomiona. W 1923 r. zatrudniała 2100 ludzi, a wydobyte wynosiło 228 tys. ton węgla. Kopalnia „Abendröthe” eksploatowała początkowo pokłady węgla w okolicach Kohlau. Później eksploatacją objęła również Rothenbach. Szyb Klara powstał w latach 1869-70. W koksowni przy szybie Klara w 1912 r. otrzymano 89 000 t. koksu, w 1918 r. 73 000 t. Otrzymywano również smołę i amoniak. W 1927 r. kopalnia „Zorza Wieczorna” wstrzymała wydobywanie. Dostała również pozwolenie na wyburzenie budynków kopalni

#### **Majątek ziemski**

Największym właścicielem ziemskim na terenie powiatu wałbrzyskiego był przed wojną Hans Heinrich XV von Hochberg z Książa, III książę von Pless. W 1925 r., posiadłość księcia pszczyńskiego w Książu obejmowała 10 392 ha ziemi (w tym ok. 8500 ha lasów) i była największym z sześciu majątków obszarowych w powiecie. Na wsi wałbrzyskiej dominowały gospodarstwa karłowate.

## Chronologia dziejów odnotowana przez Adriana Sitko.

28 lutego, po niemal rocznej przymusowej przerwie spowodowanej koronawirusem, wznowiony został cykl „W poszukiwaniu historii Świebodzie”. Od czasu, gdy w grudniu 2020 r. sarkofag Jana Henryka I von Hochberg wrócił z renowacji, nie można go było obejrzeć osobiście, a jedynie na zdjęciach w Internecie. Dzięki chwilowemu poluzowaniu obostrzeń, udało się zorganizować wejście do krypty Hochbergów przy kościele św. Mikołaja. O godzinie 11:30, po niedzielnej mszy świętej, grupy po 5 osób, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, miały możliwość obejrzenia obu sarkofagów i zapoznania się z historią osób w nich pochowanych. Było to już dziewiąte spotkanie historyczne zorganizowane przez Adriana Sitkę i Tomasza Merchuta.

Po raz pierwszy w historii miasta, Liceum Ogólnokształcące w Świebodzicach we współpracy z MKS Victoria Świebodzice i Starostwem Powiatowym w Świdnicy tworzy klasę o profilu sportowym. Uczniowie, którzy dołączą do klasy, będą mieli możliwość brania udziału w przyszłych rozgrywkach „Victorii” – sekcjach piłki nożnej oraz piłki ręcznej. Obecnie trwa rekrutacja.

MKS Victoria Świebodzice (sekcja piłki ręcznej), w Dolnośląskiej Lidze Młodzieżek wchodzi do Mistrzostw Polski z pierwszego miejsca. Mimo jeszcze nierozegranych wszystkich



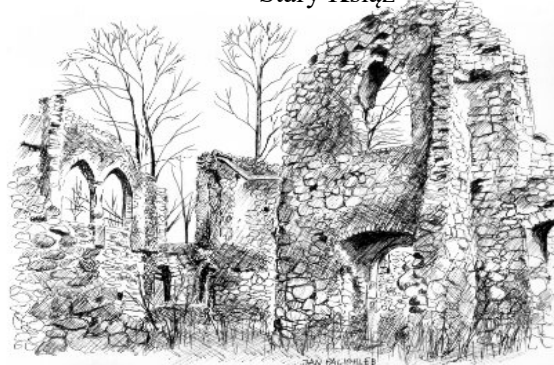
meczy, po ostatnich zwycięstwach wiadomo już, że „Victoria” zostaje Mistrzem Dolnego Śląska w lidze młodzieżek w sezonie 2020/2021.

W nocy, z 27 na 28 marca nastąpiła zmiana czasu z zimowego na letni. Na trzech zegarach w mieście, które nie przestawiają się automatycznie (zegar C. Weissa na wieży ratusza, zegar G. Beckera



na dachu poczty oraz nowy zegar przy byłym budynku kina), czas manualnie przestawił świebodziński zegarmistrz, Pan Adam Mroziuk.

## Miasto w grafice Jana Palichleba Stary Książ



W numerze 2 (279) z lutego 2021 w chronologii dziejów, w informacji o zdobytych środkach pieniężnych przez Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Świebodzicach zaistniał błąd literowy - zamiast 69.72,27 zł., powinno być: 69.742,27 zł.

## W fotobiektywie Adriana

Szkoła Podstawowa Nr 2



## Świebodzice - Dzieje Miasta”

[http://sdmrf.asuscomm.com/dzieje\\_miasta/](http://sdmrf.asuscomm.com/dzieje_miasta/) <http://jbc.jelenia-gora.pl> <http://dzieje-miasta.pl>

Wydawca - Adam Rubnikowicz

Korekta - Maria Palichleb

Winieta - Jan Palichleb

Współpracownicy: Jerzy Gibek, Edward Hałdaś, Bolesław Kwiatkowski, Krzysztof Jędrzejczyk, Waldemar Krynicki, Katarzyna Matuła, Marek Mikołajczak, Adam Mroziuk, Mateusz Myktytyszyn, Maria Palichleb, Jan Palichleb, Tadeusz Rubnikowicz, Adrian Sitko, Magda Woch, dr Daniel Wojtucki, Maciej Zaboronek, Jacek Ziaja.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: [adamr@pnet.pl](mailto:adamr@pnet.pl) **Przedruk możliwy po podaniu źródła.**